



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



**Rozmowa
z Heleną
Legowicz | s. 4**



**Nauka pod
patronatem
Jana Kubisza | s. 5**



**Taniec z szablami
czas zacząć
| s. 6**

Czy gminy nie potrzebują oświaty?

W Ostrawie dyskutowano wczoraj o wdrażaniu Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych na terenie województwa morawsko-śląskiego. Wojewódzka Komisja ds. Mniejszości Narodowych zorganizowała spotkanie robocze, na które zaprosiła przedstawicieli samorządów gmin, w których żyje powyżej 10 procent mieszkańców narodowości polskiej.

Niestety, tylko nieliczne gminy wysłały do Ostrawy swojego przedstawiciela. – Zakładaliśmy, że liczba uczestników będzie większa, zwłaszcza wójtów lub ich zastępców – przyznał przewodniczący WKMN, Lukáš Curylo. – Z drugiej strony to, że spotkanie w ogóle się odbyło, świadczy o tym, że ten problem jest dostrzegany. Po konferencji odbyło się spotkanie z dziennikarzami. Informacje na temat Karty, jej wdrażania i programów dotacyjnych przedstawiła uczestnikom seminarium Vojtěška Hervertová z Sekretariatu Rady Rządu ds. Mniejszości Narodowych. Burmistrz Czeskiego Cieszyna Vít Slováček mówił o doświadczeniach z wprowadzaniem podwójnego nazewnictwa.

Ciąg dalszy str. 2



Fot. MAREK SANTARIUS

Od lewej: Józef Szymeczek, Lukáš Curylo, Bohdan Małysz.

REKLAMA

REKLAMA

ZELENÁ ÚSPORÁM

Okna Veka – niemieckie profile i okna drewniane

Za polskie ceny!!!
Wysoka jakość!!!

Nowość: kolektory słoneczne
tel.: 800 888 123, 775 254 144
www.ternofirek.cz

GL-544

POGODA

sobota	niedziela poniedziałek
dzień: 14 do 18 °C noc: 7 do 3 °C wiatr: 2-5 m/s	dzień: 12 do 16 °C noc: 7 do 3 °C wiatr: 2-5 m/s



Cierpliwa praca dla naszego Śląska

Igor Petrov, wasz senator

Igor Petrov

GL-568

**STONAWSKI
KIERMASZ 2010**

Sobota 18. 9. 2010 – wigilia jubileuszu: godz. 17.00 wieczorna msza św. ku czci św. Marii Magdaleny ♦ godz. 18.00 koncert muzyki cerkiewnej w wykonaniu Chóru Uralskich Kozaków „Borodino”. **Niedziela 19. 9. 2010 – dzień jubileuszu:** godz. 8.00 dziękczynna msza św. w języku czeskim ♦ godz. 10.00 pontyfikalna dziękczynna msza św. pod przewodnictwem ks. biskupa Františka Lobkowicza ♦ godz. 16.00 jubileuszowy koncert muzyki klasycznej w wykonaniu: Pavel Rybka – ogramy, Andrea Jurčiková – sopran, Klemens Słowiczek – basbaryton, Beladona Quarter, PS Chorus ♦ godz. 18.00 koncert zespołu „Čechomor” przed kościołem-jubilatem ♦ godz. 21.00 fajerwerki ♦ Zabawa ludowa, lunapark, obfite bufety.

GL-568

Ruszył zaolziański filmowy maraton

Chociaż pierwszy film tegorocznego Trzyńckiego Lata Filmowego wyświetlono w kinie Kosmos już w środę wieczorem („Autora Widmo” Romana Polańskiego obejrzało około sto osób), oficjalnie utworzono osiemnastą już edycję dopiero w czwartek rano. Przed filmem „Český mír” Víta Klusáka i Filipa Remundy, na który zaproszono uczniów trzyńskich szkół średnich, inauguracji imprezy dokonali konsul generalny RP w Ostrawie, Jerzy Kronhold, wiceburmistrz Trzyńca, Milada Hejmejová, oraz dyrektor TrzyLaF-u, Tadeusz Wantuła.

Wiceburmistrz Hejmejová złożyła organizatorom i widzom tego unikalnego przeglądu czeskich, polskich i słowackich filmów życzenia z okazji jego 18. urodzin. – Władze Trzyńca cieszy fakt, że festiwal pomyślnie osiągnął pełnoletniość i ma zamiar dalej się rozwijać – podkreśliła wiceburmistrz. – Uczestnicy festiwalu z pewnością docenią kolejne kroki modernizacyjne w kinie Kosmos. A więc przejście na technologię cyfrową. To kino jako jedyne w regionie może się też pochwalić technologią 3D.

Zadowolony z tego, że festiwal nadal się rozwija, a także to, że od-

bywa się w hutniczym mieście, jest też konsul Kronhold. – Trzyńec jest miastem, które bez wątpienia zasługuje na taki festiwal, a także na większy udział w wysokiej kulturze. Cieszę się, że na widowni kina zasiadają przede wszystkim ludzie młodzi i wspólnie oglądają filmy. Przywykliśmy ostatnio do tego, że filmy oglądamy w samotności: na laptopach czy w telewizorze. Tutaj oglądamy je nie tylko w większym formacie, ale przede wszystkim we wspólnocie. To przeżycie wspólnotowe jest bardzo istotne – powiedział naszej gazecie konsul.

Po raz szesnasty przyjechał na TrzyLaF Grzegorz Pieńkowski, do niedawna pracownik Filмотeki Narodowej w Warszawie. – Lubię tu do was przyjeżdżać i współpracować ze sztabem organizacyjnym festiwalu. Załatwiam polskie filmy i wiem doskonale, że wśród dystrybutorów polskich filmów ta impreza nie jest już anonimowa. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, co to jest, gdzie festiwal się odbywa. To wszystko dzięki temu, że polskie filmy zdobywają w Trzyńcu, a wcześniej w Cierlicku, nagrody, są doceniane. A najważniejsze jest to, że jest to sympatyczna, nieduża im-



Trzyńceński festiwal otworzyli w czwartek (od lewej): konsul generalny RP w Ostrawie, Jerzy Kronhold, wiceburmistrz miasta, Milada Hejmejová, oraz dyrektor TrzyLaF-u, Tadeusz Wantuła. Impreza potrwa do jutra.

preza, bez wielkiego zadęcia, organizowana po to, żeby ludzie, zwłaszcza młodzi, mogli obejrzeć dobry film – stwierdził Pieńkowski.

Wczoraj przed południem organizatorzy zaprosili do kina Kosmos uczniów Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Festiwalowe seanse cieszą się dużym zaintereso-

waniem. Wczoraj festiwalowa publiczność mogła też wpaść do Domu PZKO w Trzyńcu-Tarasie na koncert gimnazjalnej kapeli Bosso. Dzisiaj natomiast w tejże sali zaśpiewa Basia Łakota ze swoją kapelą.

Dzisiaj będzie można obejrzeć m.in. filmy: „Opowieści niemoralne” Waleriana Borowczyka, „Největší z

Čechů” Roberta Sedláčka czy „Román pro muže” Tomáše Bařiny. Jutro organizatorzy zapraszają, na przykład, na kino familijne („Kuky se vrací” Jana Svěráka i „Magické drzewo” Andrzeja Maleszki). O tym zaś, kto z reżyserów otrzyma nagrodę Złoty Debiut, dowiemy się w sobotę o godz. 19.00. (kor)

Czy gminy nie potrzebują oświaty?

Dokończenie ze str. 1

Prezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek, przedstawił punkt widzenia polskiej mniejszości, a historyk Bohdan Małysz z Uniwersytetu Jagiellońskiego – aspekty historyczne oraz przykłady wielojęzycznych nazw w różnych krajach Europy. Udział w seminarium wziął udział również konsul generalny RP, Jerzy Kronhold, który podkreślił rolę oświaty i edukacji.

Zastępca wójta Wędryni, Bogusław Raszka, po spotkaniu pozytywnie ocenił starania organizatorów – Wojewódzkiej Komisji ds. Mniejszości Narodowych, niemile zaskoczył go natomiast fakt, że z zaproszenia skorzystało tak mało samorządowców. Z 31 zaproszo-

nych miast i gmin do Ostrawy zjechali tylko przedstawiciele Czeskiego Cieszyna, Piotrowic, Stonawy, Dzieńmorowic, Kocobędza, Nydku i Wędryni. – Z gmin wchodzących w skład Stowarzyszenia Gmin Regionu Jabłonkowskiego było nas tylko dwóch – wójt Nydku, Jan Konečný, i



Problem z dwujęzycznością...

ja. Powiedzieliśmy sobie, że musimy uczulić na ten problem innych samorządowców z naszego „gorolskiego” regionu.

Bardziej niż nieobecność przedstawicieli gmin, gdzie dwujęzyczność dawno już weszła w życie, dziwi brak zainteresowania problemem samorządowców z tych miejscowości, w których wdrażanie podwójnego nazewnictwa napotyka na przeszkody, chociażby z Trzyńca. Na pytanie „Głosu Ludu”, dlaczego nikt z trzyńceńskiego ratusza nie wybrał się do Ostrawy, burmistrz Věra Palkovská odpowiedziała, że nie dotarło do niej żadne zaproszenie. – Na seminarium zaprosiliśmy zarówno przedstawicieli wszystkich gmin, których dotyczy Karta, jak i reprezentantów polskiej

mniejszości – stwierdził tymczasem Curylo. Na pytanie naszej gazety, czy WKMN może w jakiś sposób wpłynąć na decyzje trzyńceńskiego ratusza w sprawie wdrożenia dwujęzyczności w tym mieście, odpowiedział przecząco. Jedyne, co komisja może zrobić, to przekonywać, realizować akcje oświatowe. – Rozgorzała dyskusja o tym, kto ma być gwarantem działań oświatowych – państwo, województwo, gminy, a może organizacje społeczne lub instytucje oświatowe? Uważam, że oświata powinna być realizowana za pośrednictwem wszystkich składników tego systemu – powiedział przewodniczący komisji. Józef Szymeczek zwrócił uwagę na fakt, że oświata, którą proponuje czeskiemu społeczeństwu

sama mniejszość polska, na przykład Kongres Polaków, nie zawsze przyjmowana jest z zaufaniem. – Zauważam, że najbardziej sensowna jest chyba działalność, którą prowadzą Uniwersytet Śląski i Uniwersytet Ostrawski. Uczelnie doksztalują nauczycieli w ramach europejskich projektów wspierających wielokulturowość. W ten sposób mogą dotrzeć do nauczycieli, a przez nich do dzieci. My również próbujemy docierać z informacjami do Czechów, wydajemy książki, organizujemy prelekcje, ale to będzie chyba tylko działalność uzupełniająca, ponieważ nie wiem, czy uda nam się zdobyć zaufanie czeskiego społeczeństwa – powiedział prezes Kongresu Polaków.

DANUTA CHLUP

Za miesiąc będziemy decydować o sobie

Zbliżające się wybory do samorządów gminnych oraz do jednej trzeciej Senatu RC (odbędą się 15 i 16 października, druga tura senackich zaś 22 i 23 tegoż miesiąca) były głównym tematem spotkania przedstawicieli Kongresu Polaków, Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz Ruchu Politycznego „Wspólnota-Coexistencia”. Odbyło się w środę w siedzibie Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie.

Kongres reprezentowali prezes Józef Szymeczek i wiceprezes Tadeusz Wantuła, PZKO:

prezes Jan Ryłko i członek Prezydium ZG – Małgorzata Rakowska. Ze „Wspólnoty” byli obecni Władysław Niedoba (wiceprezes Ruchu, organizator spotkania), Stanisław Gawlik (szef Polskiej Sekcji Narodowej) oraz Józef Tobała (szef sztabu wyborczego Ruchu).

Jeżeli chodzi o wybory do Senatu, przedstawiciele Kongresu i PZKO sugerowali, by polskie organizacje w pierwszej turze nie popierały oficjalnie żadnego z kandydatów. Działacze Polskiej Sekcji Narodowej „Wspólnoty” stwier-

dziłi, iż do władz Ruchu nikt z kandydatów nie zwrócił się o poparcie, więc zgadzają się z przedstawioną propozycją. Natomiast w punkcie dotyczącym wyborów samorządowych obecni wyrazili poparcie dla list „Wspólnoty”. – Trzeba jednak zwrócić uwagę także na listy wyborcze różnych ugrupowań i koalicji, z których też będą kandydować Polacy – powiedziała nam po spotkaniu Małgorzata Rakowska. – Musimy wspierać Polaków oraz tych kandydatów, którzy zadeklarują pomoc naszej polskiej mniejszości

i chcą bronić także naszych interesów. Podczas spotkania Józef Tobała poinformował, że dla każdej gminy czy miasta na Zaolziu Ruch opracowuje indywidualną strategię. Przedstawiciele PZKO i Kongresu zwrócili uwagę, że konieczne jest to zwłaszcza dla takich miast, jak Trzyńec czy Jabłonków. Działacze „Wspólnoty” zwrócili się też do kierownictwa Kongresu, jako wydawcy „Głosu Ludu”, z prośbą, żeby gazeta publikowała na swoich łamach informacje o wyborach i wskazówki dla wyborców. (kor)

REKLAMA

»gazetacodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line

gobeskidy.pl
serwis turystyczny gazetycodzienniej.pl

eurogminy.pl
serwis unijny Śląska Cieszyńskiego on-line

Wieści ze Skrzeczonia

Nawiązując do ubiegłorocznej inicjatywy również w tym roku, 11 września, skrzeczonijskie Miejsce Koło PZKO zorganizowało Wykopki. Z powodu niesprzyjającej pogody impreza odbyła się w Domu PZKO. Przewodniczący Koła, Bogusław Czapek, przywitał pezetkowców, a szczególnie serdecznie 9-osobową delegację zaprzyjaźnionego Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej z przewodniczącą Janiną Podgórną na czele. Obecni byli również grodkowscy piłkarze, którzy w godzinach przedpołudniowych uczestniczyli w Boguminie w VI Międzynarodowym Turnieju w Mini Piłce Nożnej. W programie kulturalnym gościnnie wystąpił zespół taneczny organizacji „Lyceum Rekyń”, założonej w 1911 roku w Atenach, celem której jest utrzymanie i rozwój tradycji kultury greckiej. Zespół taneczny „Lyceum Rekyń” w Republice Czeskiej powstał w 2001 roku i zrzesza trzydziestkę tancerzy w wieku od

15 do 30 lat z różnych części kraju. W Skrzeczoniu wystąpił 7-osobowy zespół, który zaprezentował kilka tańców z różnych regionów Grecji. Udany występ został nagrodzony gromkimi oklaskami. W ramach święta plonów dużym powodzeniem cieszyły się pyszne stryki, a w loterii główną nagrodę – worek ziemniaków – wygrali goście z Raciborza.

W niedzielę 12 września przed południem w Domu PZKO odbyło się spotkanie członków zarządu Koła z grodkowską delegacją. Wstępnie przedstawiono propozycje i projekty dalszej współpracy na linii Skrzeczoni-Grodków. Goście z Grodkowa podziękowali za zaproszenie na tegoroczne Gorolski Święto w Jabłonkowie, w którym uczestniczyła 14-osobowa delegacja miasta i Towarzystwa. Ponadto w trakcie spotkania grodkowianie z dużym zainteresowaniem zwidzili Izbę Tradycji skrzeczonijskiego Koła. (D.G.)



Fot. ARC

Tak bawiono się na Wykawkach.

* * *

MK PZKO w Boguminie-Skrzeczoni zorganizowało w sobotę 11 września już szóstą edycję Międzynarodowego Turnieju w Mini Piłce Nożnej. Turniej odbył się na trawiastym boisku byłej drużyny Rapidu Skrzeczoni za parkiem w Bogumi-

nie. Oprócz piłkarzy reprezentujących Skrzeczoni i Wędrynię w turnieju wzięła udział drużyna Klubu Weterana Sportu z Grodkowa. W pierwszym spotkaniu Skrzeczoni po wyrównanym spotkaniu pokonał Wędrynię 5:3. W następnych dwóch meczach grodkowska drużyna uległa

ekipom węgryńskiej i skrzeczonijskiej w identycznym stosunku 2:7. Pomimo niesprzyjającej deszczowej pogody rozgrywki stały na dobrym poziomie. Ostatecznie w turnieju zwycięstwo odniosła skrzeczonijska drużyna, wyprzedzając piłkarzy z Wędryni i Grodkowa. (T.G.)

Święto rybactwa w Skoczowie

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Zaolzia na wielkie święto ryb. Już po raz ósmy Zakład Doświadczalny Gospodarki Stawowej Polskiej Akademii Nauk w Gołyszu, Zakład Ichtiologii i Gospodarki Rybackiej PAN w Gołyszu, Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Częstochowie Oddział w Bielsku-Białej, Starostwo Powiatowe w Cieszynie, Urząd Miejski w Skoczowie i Miejski Dom Kultury w Skoczowie zapraszają na Regionalne Dni Rybactwa. Rozpoczęły się wczoraj i trwają do niedzieli.

Po raz kolejny na skoczowskim Rynku królować będzie ryba. Dla uczestników Regionalnych Dni Rybactwa przygotowano wiele atrakcji. 8. Regionalne Dni Rybactwa rozpoczęła konferencja naukowa, która odbyła się wczoraj w siedzibie PAN w Gołyszu. 18 i 19 września obchody przeniosą się na Rynek, gdzie na



Fot. TOMASZ WOLFF

Przez dwa dni w Skoczowie będzie królować ryba. Kucharze przyrządzą wiele ciekawych potraw.

uczestników imprezy będą czekać liczne atrakcje. Różnorodne gatunki ryb będzie można podziwiać w basenach i akwariach w ramach wystawy rybackiej. Zawodowi kucharze wystąpią w 4. Mistrzostwach Europy w Przyrządzaniu Potraw z Karpia.

Przygotowano również konkurs kulinarny dla kół gospodyń wiejskich oraz szkół gastronomicznych. Będzie można skosztować też zupy rybnej, która zostanie przygotowana dla wszystkich smakoszy w sobotę około południa. Chętni będą mogli również sprawdzić swoją wiedzę uczestnicząc w konkursie wiedzy o karpniu i jego otoczeniu. Nie zabraknie też innych ciekawych propozycji związanych ze światem ryb, a wszystko przy dźwiękach regionalnych zespołów.

**Dorota Kochman,
Artadres Skoczów**

Podyskutuj w »Noivie«

Kawiarnia literacka „Noiva” dotychczas zapraszała na spotkania kulturalne. Jej kierownictwo uważa jednak, że kawiarnie zawsze będą instytucjami demokratycznymi, w których ludzie wymieniają poglądy oraz, gdzie przebiegają gorące dyskusje. Dlatego „Noiva” otwiera Salon Dyskusyjny. – Pragniemy wrócić do tradycji prowadzenia rozmów nawet na najbardziej złożone tematy. Czy potrafimy jeszcze wysłuchać adwersarzy, czy potrafimy odpowiednio argumentować, by przekonać nie tylko samych siebie? – zastanawia się Halina Klimsza, jedna z pracownic „Noivy”.

Pierwszy Salon odbędzie się w wtorek 21 września o godz. 17.00. Gościem będzie słowacki historyk Martin Chmelík z wykładem „Zmiany granic na północnych obszarach Słowacji oraz szerszy kontekst »kwestii cieszyńskiej«”. (kor)

NA KŁOPOTY Z POLSZCZYZNĄ:

Tym razem o »mecz«...

Zacznijmy może tradycyjnie od zadania pytania: „Jak brzmi dopełniacz liczby mnogiej rzeczownika »mecz« – »meczów« czy »meczycy«?”. Podczas transmisji telewizyjnych bardzo często możemy usłyszeć formę (tych) „meczycy”. Słowniki i poradniki językowe zalecają jednak formę dopełniacza liczby mnogiej – (tych) „meczów”. Przyjrzyjmy się więc tej sprawie bardziej szczegółowo.

Rzeczowniki zakończone na spółgłoskę historycznie miękką, a więc c, cz, dz, dż, sz, rz, ż oraz spółgłoskę -l przybierają końcówkę -y lub -ów. Mówimy np. palców, pałaszy, kapelmistrzów, działaczy, drukarzy. Trzeba dodać, że w tej grupie niestety nie ma ścisłych reguł co do wyboru właściwej końcówki. Dla grupy rzeczowników zakończonej na -icz (panicz, królewicz, karierowicz), obowiązujące w dopełniaczu wyłącznie końcówka

-ów, czyli paniczów, królewiczów, karierowiczów. Podobnie jest zresztą w przypadku grupy wyrazów, której drugi człon złożenia to -mistrz (np. burmistrz, kapelmistrz, wachmistrz). Tutaj również obowiązuje końcówka -ów, np. burmistrzów, kapelmistrzów, wachmistrzów. Kończące -ów przybierają również rzeczowniki zakończone na -c i -dz. Mówimy: widelców, pieców, pałaców, koców, stołów, wozów, walców, palców. Jednak w grupie tej istnieje kilka wyjątków. Mówimy – miesięcy, pieniędzy.

Natomiast grupa wyrazów zakończona na -rz, -ż, -sz, i -cz często przyjmuje w dopełniaczu l. mn. końcówkę -y. Mówimy (i piszemy też): lekarzy, murarzy, tokarzy, groszy, żołnierzy. Należy jednak zaznaczyć, że w większości wypadków istnieją formy oboczne: багаży albo багажів, cesarzy albo cesarжів, klawiszów

albo klawiszів, koszy albo koszів, pejzaży albo pejзажів, płaszczy albo płасzczів, słuchaczy albo слухачів, węży albo węжів, zajęcy albo зайців.

Jako wyłączna końcówka -ów występuje w kilku wyrazach, a mianowicie wspomnianych w tytule meczów, a dalej kiermaszów, majsterkowiczów, stróżów itd.

W przypadku rzeczowników zakończonych na -l, ogromna większość wyrazów w dopełniaczu l. mn. przyjmuje końcówkę -i, np. medali, koralu, nauczycieli, hoteli. Niektóre mają formę oboczną -ów – Przykłady: symboli albo symbolів, cykli albo cyklів. Istnieje jednak też grupa wyrazów, gdzie obowiązuje tylko końcówka -ów, np. konsulów, żalów, cywilów. Mówimy więc np. ogromne rzesze cywilów (nie: cywili!).

Warto wspomnieć, że wybór formy

zależać może czasami od znaczenia wyrazu. Przykładowo postać królów użyjemy w odniesieniu do władców, natomiast formy króli do kart czy zwierząt. Wyjątkiem jest określenie dnia 6 stycznia – Trzech Króli. Podobnie jest zresztą z wyrazem bal. Kończące -ów w dopełniaczu l. mn. obowiązuje w przypadku balów (zabawy tanecznej), natomiast końcówka -i, a więc bali, gdy chodzi o kłody.

Powracając do wyrazu „mecz”, gdyby spółgłoska -cz pozostała miękka w dopełniaczu liczby mnogiej mielibyśmy końcówkę -i (podobnie jak: gości, koni, pokoi), a więc (tych) „meczycy”. Stwardnienie było powodem tego, że pierwotne -i, zmieniło się w -y. Stąd mamy np. arkuszy. Jak pisze Maciej Malinowski „...Formie meczy nie da się za dużo zarzucić. Mogłaby się śmiało znaleźć w słownikach jako obocz-

ność do meczów, tym bardziej, że tak samo zbudowany wyraz skecz (z ang. sketch) przyjmuje w formie pluralnej – za zgodą językoznawców – w dopełniaczu formę skeczy albo skeczів...” Podobnie pisze prof. Jan Miodek „W wypadku tego wyrazu zalecenie »Słownika poprawnej polszczyzny jest jednoznaczne: należy używać formy meczów – z końcówką -ów. Mówię o tym i takie brzmienie zalecam! Czemu jednak trudno mi jednoznacznie potępić tych, którzy wybierają postać meczy?...”.

Powtarzam jednak, że zgodnie z zaleceniami językoznawców i z zapisami w poradnikach językowych i słownikach – jedyną poprawną formą dopełniacza brzmi (tych) meczów. Pamiętajmy o tym! A w przypadku wątpliwości zawsze warto zerknąć do słownika lub poradnika...

JAN KUBICZEK



HELENA LEGOWICZ DLA »GŁOSU LUDU« O KONDYCJI CZYTELNICTWA

Książki na pewno nie odejdą do lamusa

Wiadomo nie od dziś, że książka i czytelnictwo to jeden z podstawowych wyznaczników zachowania kontaktu polskiej mniejszości narodowej z językiem polskim.

Z Heleną Legowicz, kierowniczką Oddziału Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie, rozmawiamy o kondycji czytelnictwa na Zaolziu.

Czy generalnie rzecz ujmując Zaolziacy czytają książki?

Czytają, lecz uważam, że dziś czytelnictwo naszego społeczeństwa nie odbiega od czytelnictwa w innych grupach społecznych. Tylko dla starszego pokolenia książka jest swego rodzaju niezbywalnym dobrem nie materialnym, lecz duchowym. Dziś społeczność czytelnicza korzysta z książki jak z każdego innego źródła informacji, narzędzia, które pomaga dojść do celu. Kiedyś na dobrą książkę, na piękne wydanie, trzeba było polować, dziś w zalewie publikacji musimy znaleźć to, co przydatne, dobre i wartościowe.

Jakie książki wypożyczają Polacy? Beletrystykę, a może nowości wydawnicze?

W ostatnich latach bardzo zmieniła się struktura wypożyczeń. Czytelnicy bardzo rzadko korzystają z klasycznej formy słowników i encyklopedii – o wiele szybsze jest sprawdzenie potrzebnej informacji w internecie. Szczególnie jest to zauważalne wśród uczniów szkół średnich oraz studentów. Dla nich podstawowym źródłem informacji jest internet, jeśli książka to beletrystyka i ewentualnie pozycje fachowe. Nasz księgozbiór podręczny, kiedyś oblegany, dziś wykorzystywany jest coraz rzadziej. Wierni bibliotece pozostają czytelnicy literatury pięknej, bo przecież wszystkiego nie kupimy do swych domowych księgozbiorów, a przeczytać warto.

Czy w większości wypożyczają książki ludzie młodzi czy raczej starsi?

Jeśli mówimy o populacji dorosłej, to na pewno starsi, ludzie przed emeryturą i na emeryturze. Wśród dzieci i młodzieży największą grupę stanowią najmłodszy i są to przede wszystkim efekty prowadzonej

od kilku lat kampanii promującej czytelnictwo.

Z uwagi na fakt, że żyjemy w czasach komputeryzacji, dochodzi do rozwoju różnych urządzeń technicznych, warto by zadać pytanie: Czy książki odejdą do lamusa?

Na pewno nie odejdą do lamusa, czytanie to kształtowanie osobowości człowieka, jego wyobraźni, i każde społeczeństwo dbające o kształcenie swego młodego pokolenia, będzie czytelnictwo promowało. Jednak czy kolejne pokolenia nie zastąpią papierowej książki e-bookiem, tego nie umiem powiedzieć.

Jakim zainteresowaniem cieszą się e-booki oraz audiobooki?

W naszej bibliotece ta forma poznawania literatury dopiero raczkuje, mamy kilkadziesiąt tytułów książek mówionych, lecz korzystają z nich przede wszystkim ludzie starsi, którzy mają kłopoty ze wzrokiem.

Jakie inne inicjatywy prowadzi wasza biblioteka?

Dawno minęły czasy, kiedy bibliotekarz tylko gromadził, opracowywał i wypożyczał gromadzone zbiory. Dziś biblioteka to placówka kulturalno-edukacyjna, proponująca użytkownikom wiele inicjatyw, które jednak powinny mieć wspólny cel – wspieranie czytelnictwa i dostępności do różnorodnych źródeł informacji. W ofercie naszej placówki można więc znaleźć oprócz udostępniania informacji zarówno kursy internetowe, spotkania autorskie, wykłady popularnonaukowe, konkursy, ale także wystawy plastyczne i dokumentacyjne.

Jak wiadomo, Biblioteka Regionalna w Karwinie wraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Pol-



Helena Legowicz

skiej Książki organizuje szereg imprez, między innymi Wystawę Polskiej Książki. Czy wiadomo już, jakie wydawnictwa wezmą udział w wystawie lub kto z polskich pisarzy i ilustratorów zawiata na Zaolzie?

Obecnie jesteśmy na etapie przygotowań do Wystawy Polskiej Książki, ustalania harmonogramu poszczególnych etapów. Na początku września zostały wysłane zaproszenia do wydawnictw z prośbą o udział w naszej wystawie. Wiemy już, że w ramach imprezy „Z książką na walizkach”, która odbywa się równoległe w wystawę, Zaolzie odwiedzą pisarze dla dzieci: Paweł Beręsewicz, Agnieszka Frączek i Izabela Klebańska. Myślmy także o zaproszeniu gościa na spotkania dla dorosłych.

Również w tym roku dla najmłodszych czytelników przygotowany zostanie konkurs czytelnicy. Co będzie tematem konkursu i kiedy się odbędzie?

W tym roku do konkursu czytelniczego wybrano książki Pawła Beręsewicza – dla dzieci młodszych rodzinne perypetie sympatycznej rodziny z dwójką dzieci „Co tam u Ciunków”, dla młodzieży książkę z wątkiem detektywistycznym „Tajemnica człowieka z blizną”. Książki konkursowe już przed wakacjami dotarły do szkół i bibliotek, są także do nabycia w księgarni przy ul. Čapka w Czeskim Cieszynie. Pytania zostaną opublikowane w „Głosie Ludu” i „Naszej Gazecie” na początku października, a uczestnicy konkursu, którzy nadesłali odpowiedzi, zostaną zaproszeni na finał z udziałem autora w listopadzie. Oczywiście na uczestników czekają nagrody i Biesiada Literacka.

Czy biblioteka przygotowuje jeszcze inne akcje dla czytelników?

We wrześniu w naszych salach wystawowych można obejrzeć wystawę dokumentacyjną o Polskiej

Szkole Górniczej w Dąbrowie, która działała w latach 1907-1920 i miała niebagatelne znaczenie w kształceniu polskiej inteligencji technicznej naszego regionu. Kolejną inicjatywą Biblioteki Regionalnej w Karwinie jest wystawa „Ekslibrisy Chopinowskie”, na której można obejrzeć ponad 60 znaków książkowych wykonanych przez polskich i zagranicznych artystów. W październiku zapraszamy natomiast wystawę przygotowaną w ramach Roku Chopina przez Polski Związek Filatelistów w Jastrzębiu Zdroju przy współpracy z Klubem sberatelu polskie znamię w Republice Czeskiej i Słowackiej.

Poza tym czeka nas opracowanie ankiet, które przeprowadzono pod koniec roku szkolnego w ramach Roku Języka Polskiego w polskich szkołach podstawowych. Po ich opracowaniu może uda nam się odpowiedzieć na pytanie o stan czytelnictwa naszej młodzieży i w jakim kierunku powinniśmy podążać, by czytelnictwo w naszym społeczeństwie nie stagnowało, a wręcz się rozwijało.

Czego można życzyć czytelnikom?

By w naszych bibliotekach i księgarniach zawsze znalazł książki, które przyniosą im radość i chwile odpoczynku, by zawsze zastał tam kompetentny i uśmiechnięty personel gotowy służyć im pomocą. I aby bez czytania nie wyobrażał sobie swego istnienia, bo czytanie wzbogaca, a przecież każdy z nas chciałby być bogaty.

A czego życzyć bibliotece? Myślę, że wielu czytelników...

Oczywiście, to najważniejsze ogniwo naszej pracy, bez czytelników, ich potrzeb i oczekiwań nasze placówki straciłyby sens istnienia.

Rozmawiał: JAN KUBICZEK

Profesor Markowski w Czeskim Cieszynie

Konsulat Generalny RP w Ostrawie, Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie oraz Uniwersytet Ostrawski w ramach Roku Języka Polskiego na Zaolziu zapraszają wszystkich zainteresowanych na spotkanie z profesorem Andrzejem Markowskim, wybitnym polskim językoznawcą, popularyzatorem wiedzy o języku polskim. Wykład „Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny, ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych zjawisk leksykalnych” odbędzie się 22 września o godz. 10.00 w auli Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie.

Andrzej Markowski, polski językoznawca, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jest dyrektorem Instytutu Języka Polskiego Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczącym Rady Języka Polskiego, członkiem Komisji Kultury Języka. Jako popularyzator wiedzy o języku przygotował ponad 2500 audycji. Jest również autorem licznych słowników oraz publikacji popularnonaukowych (m.in. „500 zagadek o języku polskim”). Książka ta odniosła wielki sukces. Właśnie dlatego, a także

z uwagi na szybki rozwój języka, powstał kolejny zbiorek „Czy znasz polszczyznę? Zagadki językowe”. Profesor Andrzej Markowski prezentuje w swoich książkach zawiłości językoznawcze w sposób bardzo przystępny i ciekawy.

Jest także redaktorem naukowym i autorem części haseł „Nowego słownika poprawnej polszczyzny PWN”, wydania zawierającego ok. 31 tys. haseł, jednego z największych słowników spośród tych, które doradzają jak pisać i mówić poprawnie oraz jakich błędów unikać. Jest autorem książek: „Nowy słownik wyrazów obcych

i trudnych” (1999), „Praktyczny słownik poprawnej polszczyzny” (1999), „Słownik wyrazów obcych i trudnych” (2001), „Kultura języka polskiego 2. Teoria. Zagadnienia leksykalne” (2006). Jest także współtwórcą programu nauczania „Pamiętajcie o ogrodach...”.

Wykład profesora Andrzeja Markowskiego na temat kultury języka z pewnością będzie niezapomnianą przygodą z językiem polskim, meandrami lingwistyki. Warto skorzystać więc z okazji i wziąć udział w tej niecodziennej prelekcji o polszczyźnie.

(BJK)



Oficjalne logo Roku Języka Polskiego na Zaolziu.

Nauka pod patronatem Jana Kubisza



Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. Jana Kubisza
Gnojnik 6
Tel. 558 694 866, 558 694 883
e-mail: szkola@godula.cz
www.godula.cz

W polskiej podstawówce w Gnojniku uczy się w tym roku 88 dzieci w ośmiu klasach (na pierwszym stopniu nauczania jest jedna klasa łączona), a liczba dzieci od lat stopniowo rośnie. We wrześniu naukę rozpoczęło tu 10 pierwszoklasistów. Szkoła nie należy więc do najmniejszych, ale mimo tego panuje tu rodzinna atmosfera. W sąsiednim polskim przedszkolu jest 26 dzieci. Najbardziej znaczącą postacią związaną ze szkołą był Jan Kubisz, jej długoletni nauczyciel i kierownik, poeta i działacz społeczny, autor pieśni „Płyniesz Olzo”. W 2008 roku szkoła przyjęła jego imię.

SZKOLNE PRZEPROWADZKI

Historia tutejszej placówki jest dosyć burzliwa. Szkoła powstała w 1853 roku i pierwotnie mieściła się w budynku „Na Kolonii”. Od tego czasu jeszcze kilkakrotnie przenosiła się na inne miejsce i zmieniała nazwę. Po wybuchu II wojny światowej wszystkie polskie szkoły zostały zamknięte, naukę wznowiono tu dopiero w 1947 roku w budynku dawnej szkoły

przykościelnej. W roku 1950 polscy uczniowie z Gnojnika przenieśli się do wynajętego prywatnego budynku, jedna z klas mieściła się także w świetlicy Miejsowego Koła PZKO. Na początku lat 80., kiedy zlikwidowano okoliczne polskie szkoły, gnojnicka placówka stała się szkołą zbiorczą, liczba uczniów znacząco wzrosła i wszyscy nie mieścili się w dotychczasowych pomieszczeniach. Tymczasowym rozwiązaniem miało być dobudowanie drewnianych pawilonów. Ta sytuacja miała trwać trzy lata, jednak w takich warunkach dzieci uczyły się aż do lat 90. W

1995 roku rozpoczęto starania o postawienie nowego budynku i cztery lata później do dawnej siedziby dobudowano nową, nowoczesną część, w której polska szkoła mieści się do dziś.

NIE TYLKO DLA GNOJNICZAN

Tutejsza polska podstawówka to szkoła zbiorcza. W tym roku szkolnym 15 spośród prawie 90 uczniów to dzieci z Gnojnika, pozostali dojeżdżają z okolicznych miejscowości, przede wszystkim z Ligotki Kameralnej, Trzanowic, Trzycieży, ale także z Toszonowic Górnych, Wielopola, Ropicy, Śmiłowic, Rzeki, Nieborów czy Żukowa. Szkoła utrzymuje kontakty z kołami PZKO obwodu gnojnickiego. – Kilka razy w roku staramy się spotkać z działaczami PZKO, coś zorganizować. Każdy nauczyciel ma pod patronatem jedno z okolicznych kół i utrzymujemy z nimi kontakty. Obwód gnojnicki stara się o dziewiętoklasistów, przyjmuje ich zgłoszenia do PZKO

– opowiada dyrektor szkoły, Tadeusz Grycz.

CZYM ŻYJE SZKOŁA?

W gnojnickiej podstawówce organizuje się dużo imprez, ale inicjatywa, która skierowana jest do uczniów wszystkich polskich szkół, jest Konkurs Recytatorski. PSP Gnojnik od lat jest jego organizatorem. Jesienią w zaolziańskich szkołach mają miejsce eliminacje szkolne i okręgowe do konkursu, a jego finał odbywa się w grudniu w Gnojniku. – Nasi uczniowie od kilku lat wyjeżdżają także na Międzynarodowy Konkurs Recytatorski w Języku Polskim do Tarnowa i już kilka razy przywieźli stamtąd nagrody – tłumaczy nauczycielka Renata Buława, zastępczyni dyrektora. Szkoła współpracuje z Zespołem Szkół Sportowych im. Polskich Olimpijczyków w Tarnowie, która jest organizatorem międzynarodowego konkursu.

Do tradycyjnych imprez szkolnych należą w Gnojniku na przykład bal i festyn, organizowane przez Ma-

cierz Szkolną, jest też wiele imprez przygotowywanych przez gminę, w których biorą udział dzieci z polskiej i czeskiej szkoły. Z zajęć pozalekcyjnych uczniowie mają do wyboru m.in. informatykę, flet, chór, klub filmowy, siatkówkę czy piłkę nożną.

Bardzo popularne są wyjazdy siódmej klasy na Zieloną Szkołę nad Bałtyk. W tym samym czasie klasy piąte, szóste, siódme, ósme i dziewiąte wyjeżdżają na wycieczkę integracyjno-edukacyjną, w tym roku odwiedzili Zakopane. Przy organizacji tych wyjazdów szkoła korzysta z dofinansowania Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” za pośrednictwem Towarzystwa Nauczycieli Polskich oraz innych sponsorów.

PERSPEKTYWY

– Liczba dzieci w naszej szkole stale rośnie – twierdzi dyrektor. – Przykładowo w 2007 roku, kiedy zostałem dyrektorem, było 76 uczniów, dziś jest 88, także na następne lata wygląda to obiecująco. W przyszłym roku do szkół średnich odejdzie dziewięć uczniów, a z przedszkola przyjdzie do nas 13 pierwszoklasistów.

O brak dzieci nauczyciele się nie martwią. – Teraz skupiamy się na przedszkolu, które boryka się z problemami lokalowymi – wyjaśnia Tadeusz Grycz. Szkoła ma już projekt budowy nowych pomieszczeń dla przedszkolaków, złożyła wnioski o dotację. Także w budynku szkolnym zaczyna brakować miejsca. – Nie liczyliśmy się z tym, że będziemy potrzebować nowych pomieszczeń, a tymczasem uczniów jest coraz więcej, przybyła jedna klasa, do tego stara część budynku wymaga remontu – mówi dyrektor. Szkołę czeka więc praca w czasie inwestycji i szukania pieniędzy.

ELŻBIETA PRZYCZKO



Fot. IAN KUBICZEK
W nowym roku szkolnym naukę w gnojnickiej PSP rozpoczęło 10 dzieci.

Grono pedagogiczne

Tadeusz Grycz – Dyrektor szkoły od 2007 roku. Absolwent studiów pedagogicznych w Ostrawie na kierunku matematyka – podstawy techniki. W szkole prowadzi lekcje matematyki. Zanim zaczął pracę w gnojnickiej podstawówce, uczył w PSP Trzyniec Taras i Szkole Rolniczej w Czeskim Cieszynie.

Renata Buława – Zastępca dyrektora, w szkole uczy języka rosyjskiego oraz wychowania fizycznego, ukończyła studia pedagogiczne w Ostrawie, kierunki język polski i wychowanie fizyczne. W Gnojniku uczy od 1978 roku, od roku 2003 pełni funkcję zastępcy dyrektora.

Monika Beneš – Skończyła studia pedagogiczne w Ostrawie na specjalizacjach biologia oraz chemia i tych przedmiotów uczy w szkole. Początkowo pracowała w szkole w Karwinie, od 2009 uczy w Gnojniku.

Bożena Cienciála – Pracuje w świetlicy szkolnej, jest absolwentką studiów pedagogicznych na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. W Gnojniku uczy od roku 2000.

Renata Cymorek – Pedagog na pierwszym stopniu nauczania, ukończyła studia pedagogiczne w Ostrawie na kierunku nauczanie początkowe – prace. W Gnojniku pracuje od roku 1997.

Krzysztof Kosmała – Pochodzi ze Starachowic, ukończył studia na

Uniwersytecie Opolskim, kierunek filologia angielska. Praktykę nauczycielską rozpoczynał w gimnazjum w Brennej, od września tego roku uczy w Gnojniku języka angielskiego i informatyki.

Daniela Kulhanek – W Gnojniku uczy od tego roku szkolnego, prowadząc lekcje biologii i chemii, równocześnie pracuje w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie. Studiowała biologię na Akademii Pedagogicznej w Krakowie.

Jolanta Lasota – Kierowniczka świetlicy szkolnej, absolwentka studiów pedagogicznych w Ostrawie. Wcześniej pracowała w Trzyńcu, a od roku 1987 uczy w Gnojniku.

Žaneta Otiskova – Od września tego roku prowadzi w Gnojniku lekcje plastyki, studia pedagogiczne ukończyła w Ostrawie na kierunku matematyka i wychowanie plastyczne. Wcześniej pracowała w Czeskim Cieszynie-Sibicy.

Anna Pieter – Ukończyła Szkołę Pedagogiczną w Nowym Jiczynie i Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie, doktorat robiła na Uniwersytecie Karola w Pradze. Zanim w 1991 roku zaczęła uczyć w Gnojniku, pracowała w Błędowicach i Ligotce Kameralnej. Uczy na pierwszym stopniu i jest logopedą szkolnym.

Irena Rybicka – Absolwentka stu-

diów pedagogicznych w Ostrawie na kierunkach język czeski i wychowanie muzyczne. Od roku 1976 pracuje w gnojnickiej podstawówce, w tym roku szkolnym uczy języka czeskiego, biologii i prac na działce.

Naděžda Siedlaczek – Prowadzi lekcje języka czeskiego oraz śpiewu. Studia nauczycielskie ukończyła w Ostrawie na kierunkach język czeski i wychowanie muzyczne. W Gnojniku pracuje od roku 1987.

Grażyna Sikora – Jest absolwentką studiów z języka polskiego oraz wychowania obywatelskiego i tych przedmiotów naucza w szkole, jest również doradcą do spraw wychowawczych i wyboru zawodu. Zanim w 1991 roku rozpoczęła pracę w Gnojniku, uczyła w polskiej szkole w Trzyńcu na Tarasie.

Zdenka Wałach – Nauczycielka na pierwszym stopniu nauczania, absolwentka studiów pedagogicznych na Uniwersytecie Pałackiego w Ołomuńcu, specjalizacja niższy stopień i wychowanie fizyczne. W PSP Gnojnik pracuje od roku 1988.

Janina Zagóra – Nauczycielka na pierwszym stopniu, ukończyła studia pedagogiczne w Ostrawie, ze specjalizacją nauczanie początkowe i zajęcia praktyczne.

Nauczycielki przedszkola: **Halina Smołoń** (kier. przedszkola), **Olga Kowalczyk** i **Lenka Molin.** (ep)

ANKIETA

O tym, jak się uczy i pracuje w gnojnickiej szkole, opowiadają nauczyciele

Jolanta Lasota

Pracuję w świetlicy szkolnej, w której mamy dwa oddziały dla 53 dzieci, drugi oddział prowadzi pani Bożena Cienciála. Nasza szkoła na pewno jest aktywna, dużo się tu dzieje, mamy różne imprezy i inicjatywy. Pracuję tu od 20 lat i jest mi tu bardzo dobrze, panuje taka rodzinna atmosfera, a uczniowie są aktywni. Przyszłość? Widać, że wzrasta liczba dzieci, więc jest dobrze, szkoła się rozwija.



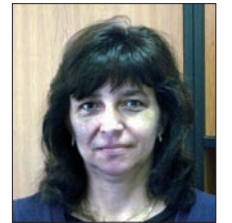
Renata Buława

Moje specjalizacje to język polski i wychowanie fizyczne, ale obecnie uczę języka rosyjskiego i wychowania fizycznego, prowadzę też dla uczniów kółko siatkówki. Nasza szkoła jest specyficzna – mamy mało liczne klasy, jesteśmy taką szkołą rodzinną, a przy tym bardzo aktywną, bierzemy udział w różnych konkursach i imprezach.



Grażyna Sikora

Uczę języka polskiego i wychowania obywatelskiego, jestem też pedagogiem szkolnym. Pracuję tu niespełna 20 lat, wcześniej uczyłam w szkole w Trzyńcu na Tarasie. Kiedy przyszłam do gnojnickiej szkoły z Trzyńca, największą różnicą były dla mnie mniej liczne klasy. Tam było 25 dzieci w klasie, a tu kilkanaście. Zupełnie inaczej prowadzi się w takiej sytuacji lekcję. W szkole stale rośnie liczba dzieci, są więc dobre perspektywy i dobrze się pracuje.



Zdenka Wałach

Nasza podstawówka żyje różnymi imprezami i konkursami. Szkoła jest rozśpiewana, roztańczona. Czy jesteśmy aktywni? Każda klasa jest inna, ale ogólnie mogę powiedzieć, że na pierwszym stopniu, na którym uczę, dzieci są raczej aktywne, chętne do działania. Udaje mi się też zawsze wciągnąć uczniów do różnych konkursów, imprez. Są na przykład konkursy matematyczne, jak kangur czy pikomat, recytatorskie, plastyczne, sportowe. Co ważne, nasze dzieci odnoszą w nich sukcesy. (ep)



Zdjęcia: E. PRZYCZKO

HC STALOWNICY TRZYNIEC POD PATRONATEM MEDIALNYM »GŁOSU LUDU«

Taniec z szablami czas zacząć

Czy w Trzyncu doczekają się historycznego złotego medalu w ekstralidze hokeja na lodzie? – Mamy zespół, który stać w tym sezonie na bardzo wiele – powiedział „Głowski Ludu” Eugeniusz Delong, dyrektor generalny klubu HC Stalownicy Trzyniec. Trzyniczanie nowy sezon w najwyższej klasie hokeja na lodzie rozpoczęli wczoraj od wyjazdowego spotkania z Kometą Brno. Jutro o godz. 17.00 zaliczą pierwszy mecz przed własną publicznością i to nie z byle jakim rywalem, a aktualnym mistrzem – Pardubicami. „Głos Ludu” dołączył w tym roku do oficjalnych partnerów medialnych trzynieckiego klubu.



Górny rząd z lewej: Dušan Adamčík (kierownik drużyny), Lukáš Havel, Daniel Seman, Bryan McGregor, David Květoň, Stanislav Hudec, Jan Peterek, Martin Růžicka, Guillaume Lefebvre, Vojtěch Polák, Jiří Polanský, Rudolf Tluszczyk (masażysta); środkowy rząd z lewej: Pavel Smelík (kierownik techniczny), Jozef Lucák (trener bramkarzy), Rostislav Marosz, Jakub Orsava, Zbyněk Hampel, Lukáš Zib, Martin Adamský, Martin Lojek, Josef Hrabal, Martin Vágner, Lukáš Krajiček, Václav Varaďa, Ladislav Kohn, Pavel Sajler (trener kondycyjny); dolny rząd z lewej: Radek Bonk, Tomáš Duba, Eugeniusz Delong (dyrektor generalny), Pavel Marek (dyrektor sportowy i główny trener), Ján Moder (prezydent klubu), Břetislav Kopřiva (trener), Jan Czudek (viceprezydent klubu), Peter Hamerlík, Mario Cartelli.

TRENER TRZYŃCA, PAVEL MAREK, DLA »GŁOSU LUDU«:

Nie chcemy mieć opinii baleciarzy

Jak zawsze nienagannie ubrany. W dobrze skrojonym garniturze z niebieskim krawatem trener Pavel Marek sprawia wrażenie nowoczesnego biznesmena. Na stanowisku głównego trenera i dyrektora sportowego do jego obowiązków należy nie tylko prowadzenie drużyny w meczach, ale także rozmowy z hokejowymi agentami i koordynacja wszystkich transferów. – Tegoroczne lato było w tej materii dosyć gorące – powiedział nam przed startem sezonu.

Jak wysoko mierzy zespół w tym sezonie?

Jeśli uda nam się przebić do play-offs, a zakładamy, że tak, to wtedy warto będzie powalczyć o strefę medalową. Mamy mocny zespół, który stać na więcej, niż tylko na ćwierćfinał. Mogę zapewnić ki-

biców, że Trzyniec znów będzie pokazywał ofensywny hokej, ale proszę tego nie mylić z naiwnym hokejem. Bez dobrej defensywy nie ma co marzyć o sukcesie. To bez wątpienia będzie wyrównany i atrakcyjny dla widzów sezon, w którym każdy z czternastu zespołów może sprawić niespodziankę.

W kadrze znajduje się dwóch Kanadyjczyków. Czy można się więc spodziewać Trzyńca grającego pod bramką rywala bardziej ostro, bardziej bezpardonowo?

Mam nadzieję, że tak. Współczesny hokej wymaga od zawodników nie tylko finexji, ale też męskiej, twardej gry we wszystkich sektorach lodowiska. A za oceanem gra się zdecydowanie ostrzej. Obaj kanadyjscy napastnicy pasują do



Pavel Marek

nowej koncepcji w naszym klubie. Nie chcemy mieć opinii baleciarzy.

Co z polskim napastnikiem Damianem Kapicą? Wrócił na stałe do Podhala, czy nadal jest na celowniku Trzyńca?

Pozostaje na naszym celowniku, bo to bardzo dobry napastnik. Damian potrzebuje tylko czasu, jest za młody na czeską ekstraligę. Musi nabrać sił, masy mięśniowej, żeby mógł w stu procentach mierzyć się z zawodnikami w tutejszej ekstralidze. Jest lepszy od Marcina Kolusza, który zasmakował gry w Trzyncu. Jest szybszy, zwinniejszy, ważne, żeby nie zmarnował swojego talentu. Damy mu jeszcze szansę, może już wiosną przyszłego roku.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

KADRA HC STALOWNICY TRZYNIEC

SEZON 2010/2011

BRAMKARZE

Tomáš Duba, Peter Hamerlík

OBROŃCY

Mario Cartelli, Josef Hrabal, Stanislav Hudec, Martin Lojek, Daniel Seman, Martin Vágner, Lukáš Zib, Lukáš Krajiček

NAPASTNICY

Martin Adamský, Radek Bonk, Lukáš Havel, Ladislav Kohn, David Květoň, Guillaume Lefebvre, Bryan

McGregor, Jan Peterek, Vojtěch Polák, Jiří Polanský, Martin Růžicka, Václav Varaďa.

TRENERZY

Pavel Marek, Břetislav Kopřiva

PRZYSZLI

Martin Vojtek (powrót z Bańskiej Bystrzycy), Milan Dóczy (Owen Sound Attack), David Rangel (Hawierzów), Martin Vágner (Chrudim), Stanislav Hudec (Slovan Bratislava), Martin Adamský (Pílno), Lukáš Havel (Slavia Pra-

ga), Václav Varaďa (Kometa Brno), Bryan McGregor (Vaasan Sport), Guillaume Lefebvre (Providence Bruins), Erik Hrňa (Wsecin), Tomáš Vrba (Hodonin)

ODESZLI

Tomáš Malec (Kometa Brno), Janis Andersons (Dynamo Ryga), Lubomír Vosátka (Zvolen), Jan Platil (Kladno), Tomáš Pospíšil, Jozef Balej (Kometa Brno), Rostislav Martyněk (Czeskie Budziejowice), Roman Tomas (Witkowice)

Znamy zwycięzców konkursu

Z kilkudziesięciu nadesłanych odpowiedzi na pytanie konkursowe „W którym roku hokeiści Trzyńca awansowali do ekstraligi?” wylosowaliśmy dwie osoby, dla których przygotowano są karnety do Werk Areny na cały sezon 2010/2011. Karnet na miejsce siedzące trafi do p. **Grażyny Koch** z Karwiny-Darkowa, karnet na miejsce stojące do p. **Alojzego Böhma** z Czeskiego Cieszyna. Karnety można odebrać jutro w portierni stadionu (prosimy zabrać ze sobą dowód osobisty), godzinę przed rozpoczęciem meczu Trzyniec – Pardubice. Prawidłowa odpowiedź na pytanie brzmi: Trzyniec awansował do ekstraligi w roku 1995. (jb)



OBROŃCA LUKAŚ KRAJÍČEK: TRZYNIEC BYŁ NAJBARDZIEJ KONKRETNY

Z Philadelphii Flyers pod Jaworowy

Na kilkanaście godzin przed startem Tipsport Ekstraligi do Trzynca trafił obrońca Philadelphii Flyers, Lukáš Krajíček. 27-letni hokeista nie doszedł do porozumienia w sprawie nowego kontraktu z finalistą Pucharu Stanley'a i postanowił spróbować szczęścia w czeskiej ekstraklasie. – Trzyniec jest kolejnym przystankiem w mojej karierze. Nie ukrywam jednak, że w razie atrakcyjnej oferty z NHL bądź KHL znów zmienię barwy klubowe. Włodarze Trzynca zresztą przystąpili na moje warunki – powiedział „GL”.

Aż trudno uwierzyć, że nie miałeś innych ofert z NHL lub rosyjskiej KHL...

Kluczową rolę odegrały tu pieniądze. Mam swoje wyobrażenia na temat zarobków w NHL i w dół nie pójść. Byłem na celowniku kilku klubów z NHL, ale w sprawie kontraktu i pensji nie doszliśmy do porozumienia.

Z Trzyncem rozmowy potoczyły się błyskawicznie. Jesteś zadowolony z azyłu w tym klubie?

Tak, bo włodarze Trzynca byli konkretni i od razu podkreślili, że w przypadku lepszej propozycji mogą zwinąć manatki. Oczywiście chciałbym w miarę jak najlepiej pomóc Stalownikom w nowym sezonie. Nie mogę jednak obiecać, że pozostanę tu do końca sezonu. Trzyniec jest kolejnym przystankiem w mojej karierze. Nie ukrywam jednak, że w razie atrakcyjnej oferty z NHL bądź KHL znów zmienię barwy klubowe. Włodarze Trzynca zresztą przystąpili na moje warunki.

Pochodzisz z Prościejowa. Czy to też miało znaczenie w wyborze Trzynca?

Rodzina mieszka w Prościejowie, to prawda. Czyli z Trzynca mam



Lukáš Krajíček

stosunkowo blisko, ale tak samo blisko miałbym z Witkowic czy nawet Komety Brno. Trzyniec był najbardziej konkretny, po prostu zaoferowano mi w tym zespole najlepsze warunki.

Zdążyłeś już z klubem zaliczyć kilka treningów. Jak oceniasz zespół?

Są tu doświadczeni zawodnicy, ale też wielu młodych hokeistów. Powinna być dobra chemia w drużynie. Nigdy nie grałem w czeskiej ekstraklasie, ale rzecz jasna zdaję sobie sprawę z tego, że to nie są rozgrywki dla kelnerów. Poziom jest wysoki. Cieszę się na pierwszy mecz w trzynieckiej hali, na niedzielny pojedynek z Pardubicami. Z tego, co słyszałem, tutaj jest świetna atmosfera. A ta starszyna hala też posiada swoisty urok.

Masz już sygnały, z kim zagrasz w parze obronnej?

O tym zadecydują trenerzy. Potrafię się dostosować do każdego warunków (według wstępnych ustaleń w parze z Krajíčkem powinien zagrać Daniel Seman, a w ataku trio Peterek, Adamský, Havel – przyp. JB).

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

»KOLEJORZ« ZREMISOWAŁ Z JUVENTUSEM. Lech Poznań zremisował 3:3 w Turynie z Juventusem w meczu grupy A Ligi Europejskiej. Bohaterem spotkania został Artjoms Rudnevs, który zdobył trzy gole. Dla włoskiego klubu bramki strzelali Chiellini i dwukrotnie Del Piero. Lech: Kotorowski – Wojtkowiak, Arboleda, Djurdjević, Henriquez – Kikut, Injac, Kriwicz, Stilić (80. Tshibamba), Peszko (73. Wichniarek) – Rudnevs. Włoska prasa z niedowierzaniem przyjęła wynik spotkania. Dominuje rozgoryczenie wynikiem i zaprezentowaną grą „Juve”.

ZWYCIĘSTWO ORŁÓW W BYTOMIU. Reprezentacja piłkarska Orły Zaolzia zwyciężyła w międzynarodowym turnieju oldbojów „O puchar prezesa Polonii Bytom”. Podopieczni trenera Jana Zolicha pokonali kolejno niemiecki SV Schwerte 2:0 (bramki: Bizoń, Szlauer) i zremisowali 2:2 z Polonią Bytom (Barczok 2). Oprócz pucharu dla najlepszej drużyny Orły zdobyły też nagrodę indywidualną dla najlepszego strzelca (Barczok). Puchar wywalczyli: Szlauer, Janiczek, Bizoń, Barczok, Kuliński, Pařík, Zuczek, Guńka, Taussig, Sehnal, Wałoszek, Hofierka, Kołodziej, Skupiń, Franek, Suszka oraz trener Zolich.

PUCHAR DAVISA: POLACY O UTRZYMANIE. Polscy tenisisci walczyli w weekend w Rydze z Łotwą o utrzymanie w Grupie I Strefy Euroafrykańskiej na rok 2011 w Pucharze Davisa. W singlu kapitan Polaków Radosław Szzymanik postawił na Michała Przysiężnego i Jerzego Janowicza, w deblu na duet Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski.

BŁASZCZYK WYCOFAŁ SIĘ Z POWODU ZATRUCIA. Lucjan Błaszczuk z powodu zatrucia pokarmowego zrezygnował z gry w turnieju indywidualnym w odbywających się w Ostrawie mistrzostwach Europy w tenisie stołowym. – Musiałem zatruć się na stołówce. Jadłem to, co wszyscy i sam nie wiem, co mogło mi zaszkodzić – powiedział nam reprezentant Polski. – Zresztą nie tylko mi, bo na biegunkę, wymioty i gorączkę narzekał też jeden z oficjeli i przedstawiciele firmy pingpongowej – dodał. – Żałuję, iż nie mogłem dotrzeć do końca, bo czułem dobrą formę. (jb)

REKLAMA

Producent
mebli kuchennych
od 1983 r.

**MS
MEBLE
MAŁYJUREK**

meble biurowe
szafy
garderoby
hotelowe i inne

NOWA EKSPOZYCJA NIESPOTYKANE ROZWIĄZANIA

Puńców/k. Cieszyna
ul. Cieszyńska 82
tel/fax: +48 33 852 92 14
www.ms-meble.pl

REKLAMA

SPORTCENTRUM

SKLEP Z ARTYKUŁAMI SPORTOWYMI

urządza
AKCJĘ ROKU
akcję prowadzi Ruda z Ostrawy

Wystawa połączona ze sprzedażą mebli, quadów i skuterów (rabaty wystawowe)

Wyprzedzaj letniego i zimowego asortymentu (zniżki do 50%)

Wystawa połączona ze sprzedażą mebli, gazowych, elektrycznych i na węgiel (rabaty wystawowe)

25. 9.
odwiedź nas w nowych lokalach, by się zabawić, coś kupić i czegoś skosztować

więcej informacji na: www.sport-centrumcz.cz

TRZYNIEC, Frydecka (dawniej AC Word, naprzeciwko Tesco)

CL-642

Nartorolkowe szaleństwo w Beskidach

172 zawodników rywalizowało w Beskidach w 9. edycji zawodów na nartorolkach „Kolečková lyže 2010”. Ze zwycięstwa w kategorii mężczyzn radował się reprezentant RC w sprintach narciarskich Dušan Kožíšek (Dukla Liberec), w kategorii kobiet nartorki najlepiej poskromiła Klára Moravcová (SKI Klub Jablonec).

Najliczniejszą ekipę w wyścigu

wystawili Polacy. Mariusz Michałek z klubu AZS AWF Katowice doznał doświadczenia na znakomitym drugim miejscu, brąz w kobiecej stawce wywalczyła z kolei Anna Staręga (UKS Rawa Siedlce). Rywalizowano na trasach w Mostach koło Jabłonkowskiej, Hrczawie i Jaworzynce. Organizatorami imprezy były kluby SKI Mosty i Trójwieś Beskidzka. (jb)

OFERTA

■ **HOKEJ – EKSTRALIGA:** Trzyniec – Pardubice (jutro, 17.00). **II LIGA:** Hawierzów – Prościejów, Przerów – Orłowa (dziś, 17.00).

■ **PIŁKA NOŻNA – I LIGA:** Ostrawa – Hradec Kr. (dziś, 18.00). **II LIGA:** Zlin – Karwina (dziś, 19.00). **DYWIZJA:** L. Piotrowice – Brumów, Beneszów D. – Orłowa (dziś, 16.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Dziecmorowice – Bogumin (dziś, 16.30), P. Polom – Cz. Cieszyn (jutro, 16.30). **I A KLASA:** Stonawa – Karwina B, Sucha G. – Bystrzyca, Szenow – Śmiłowice (dziś, 16.30), Olbrachcice – Stare Miasto (jutro, 16.30). **I B KLASA:** Dobra – Jabłonków,

Wędrynia – Cierlicko, Mosty – Gnojnik, Oldrzychowice – Sedliszce, Datynie D. – Nydek (dziś, 16.30), Niebory – Lutynia D., Gródek – Frydek-Místek B (jutro, 16.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** F. Orłowa – I. Piotrowice, Żuków G. – Sł. Rychwałd, Sł. Pietwałd – TJ Pietwałd, Bogumin B – Sn Orłowa (dziś, 16.30), Wierzniewice – ČSAD Hawierzów, G. Będowice – Dąbrowa (jutro, 16.30). **MP FRYDEK-MISTEK:** Palkowice – Nawsie, Waclawowice – Toszonowice, Ostrawica – Piosek (dziś, 16.30). **PIŁKA RĘCZNA – EKSTRALIGA:** Karwina – Dukla (jutro, 10.30). (jb)

CL-469

»TAKICH SZKÓŁ JEST W NASZYM KRAJU TYLKO KILKA« – MÓWI WANDA PALOWSKA

Kształcą przyszłych drukarzy

Nieczęsto się zdarza, żeby podczas uroczystości otwarcia jakiegoś nowego obiektu wstęę przecinało aż dziesięć osób. A tak było we wtorek w Średniej Szkole Hotelarstwa i Przedsiębiorczości Handlowej w Czeskim Cieszynie, gdzie uroczystie otwierano nowe szkolne Studio Poligraficzne Świętego Jana. – To przecież jedyna szkoła w regionie, która kształci przyszłych drukarzy – podkreśliła Věra Palková, wicehetman województwa morawsko-śląskiego ds. szkolnictwa, trzymając nożyce w ręce.

FACHOWCÓW BYŁO ZA MAŁO

– Pomysł otwarcia u nas poligrafii zrodził się przed dziesięć laty – mówi dyrektor Średniej Szkoły Hotelarstwa i Przedsiębiorczości Handlowej, Wanda Palowska. – Wiadomo, nasza szkoła jest placówką fachową, wielokierunkową i dlatego powinniśmy reagować na to, co dzieje się na rynku pracy, i otwierać też nowe kierunki, wyciszać lub zamykać inne. Od niedawna Czeski Cieszyn wykreował się w centrum poligraficzne. W mieście są aż trzy duże drukarnie, a sporo jest również w okolicy firm reklamowych i innych, które też zajmują się drukowaniem różnego rodzaju publikacji (w całym regionie aż 202). A, o dziwo, nie było do tej pory szkoły, która kształciłaby fachowców z tej branży.

Jak dodaje Wanda Palowska, kiedyś szkoły przygotowujące do zawodu fachowców z zakresu poligrafii były w RC zaledwie cztery, w Pradze, Brnie, Ołomuńcu i Rumburku. W roku 1989 dołączyły do nich kilka placówek prywatnych, m.in. w Zlinie. Ale w województwie morawsko-śląskim nie było ani jednej, chociaż drukarni tu bez liku. Lukę wypełniła przed dwoma laty dopiero szkoła w Czeskim Cieszynie. – Uważamy, że w związku z tym wszystkim naszym absolwentom łatwo będzie znaleźć pracę w swoim zawodzie – podkreśla dyrektorka.

Szkoła współpracowała z zakładami drukarskimi w Czeskim Cieszynie od wielu lat. Najpierw z Cieszyńskimi Zakładami Papierniczymi, później z drukarnią Finidr, gdzie powstawały różne szkolne publikacje, m.in. z zakresu gastronomii, sztuki barmańskiej. Mecenasem szkoły została też Drukarnia Cieszyńska, najstarsza z tych zakładów, która jako Drukarnia Prochaski powstała już w 1806 roku. Nie było więc problemów z przygotowaniem nowego kierunku. – Najbardziej



Na wtorek trzeba było przygotować aż dziesięć nożyczek... Pierwsza z lewej dyrektor Wanda Palowska.

pomógł nam dyrektor generalny Finidru, Jaroslav Drahoš, z którym opracowaliśmy wizję nowego kierunku. Te przedstawiliśmy w Urzędzie Wojewódzkim, który jest administratorem naszej szkoły. Tam nasz pomysł się spodobał. W roku 2008 mogliśmy przyjąć pierwszych uczniów – wspomina Wanda Palowska.

W pierwszym roku otwarto dla przyszłych poligrafów dwie klasy, w kolejnych dwóch rocznikach jest już tylko po jednej. I tak będzie także w następnych latach. Docelowo na tym kierunku ma się kształcić 150 uczniów. Dziś jest ich w trzech rocznikach około 120.

– Stworzenie każdego nowego kierunku wymaga sporo pracy, tak też było z poligrafią – mówi Wanda Palowska. – Trzeba było go przede wszystkim wypromować, żeby znaleźć chętnych młodych ludzi. Musieliśmy też zadbać o fachowców, którzy prowadziliby zajęcia zawodowe. To udało nam się zrealizować dzięki długoletniej współpracy z zakładami drukarskimi w Czeskim Cieszynie.

Ich pracownicy, często z najwyższej półki w danej firmie, co daje gwarancję najwyższego poziomu kształcenia, uczą u nas jako eksterniści. Są wśród nich także regionalni artyści fotograficy. Fachowcy wykładają u nas podstaw poligrafii, typografii, przygotowania druku, opracowania komputerowego zdjęć, obróbki introligatorskiej... Poligrafia jest kierunkiem czteroletnim zakończonym się egzaminem maturalnym, więc są też przedmioty ogólne.

Jednak najwięcej wysiłku, no i pieniędzy, było trzeba włożyć w wyposażenie komputerowe i maszynowe. W pierwszym rzędzie chodziło o komputery (hardware i software) do nauki grafiki drukarskiej, która jest podstawą pierwszego etapu czteroletniej nauki. W kolejnych etapach chodzi o to, żeby uczniowie poznali też podstawy technologii, produkcji, by byli przygotowani do zawodu pod każdym względem. – Z początku uczniowie praktyki w tym kierunku odbywali wprost w zakładach. Naszym celem było jednak wybudowa-

nie własnego warsztatu drukarskiego z prawdziwego zdarzenia, z nowoczesnymi maszynami, gdzie uczniowie mogliby poznawać tajniki sztuki drukarskiej i sami drukować pierwsze swoje publikacje. Dziś możemy nareszcie otworzyć jego podwoje – cieszy się Wanda Palowska.

POD PATRONATEM ŚWIĘTEGO JANA

Wstęę podczas uroczystości otwarcia Studia Poligraficznego przecinało dziesięć osób. Wśród nich wicehetman Věra Palková, burmistrz Czeskiego Cieszyna, Vít

scencji, tzw. Święty Jan. Po tym, jak siostry w latach 50. musiały opuścić nasze miasto, budynki przejęła nasza szkoła. Na pamiątkę nazwaliśmy studio Święty Jan (nb. jest on patronem drukarzy), a zaprosiliśmy siostry z Pragi, żeby zobaczyły na własne oczy, że utrzymujemy nadal ich siedzibę i nie zapominamy o jej historii.

Głos zabiera wicehetman Palková. – To jedyna szkoła w regionie, która kształci przyszłych drukarzy. Mam nadzieję, że to nowe Studio Poligraficzne pomoże młodym ludziom kształcić się na dobrych fachowców, bo drukarni jest u nas pod dostatkiem. Na pewno nie będą mieli problemu ze znalezieniem dla siebie pracy – podkreśla i oddaje głos gospodarzowi pracowni, nauczycielowi Michałowi Popieluchowi. Ten prezentuje poszczególne maszyny: krajarkę, sklejarkę, falcerkę i inne urządzenia, dzięki którym uczniowie poligrafii będą mogli stworzyć gotową publikację. Czyli zastosować w praktyce to, czego nauczyli się na lekcjach.

WSPÓŁPRACUJĄ Z NIEMCAMI

Po uroczystości podchodzi jeszcze do dyrektorki Palowskiej. Pytam, czy szkoła współpracuje z innymi poligraficznymi placówkami edukacyjnymi. Odpowiada, że szkoła nawiązała kontakty ze szkołą w Berlinie. Młodzi berlińczycy przebywali już na praktykach na Zaolziu w kwiet-



Na takiej nowoczesnej maszynie aż miło będzie się pracowało.

Słowaków, przedstawiciele firm drukarskich lub budowlanych, a więc osoby, które zasłużyły się w wybudowaniu Studia i w wyposażeniu go w nowoczesny sprzęt drukarski. W tłumie mogła zaskoczyć obecność trzech zakonnic w czarnych habitach. To siostry z Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Pradze. Dyrektorka Palowska wyjaśnia: – Różowy budynek naszej szkoły, a także zabudowania gospodarcze, w których mieści się m.in. Studio Poligraficzne, należały w latach 1903-1953 do sióstr boromeuszek, które prowadziły tu Zakład Rehabilitacji i Rekonwale-

niu i maju, Zaolzieanie wyjechali do stolicy Niemiec w niedzielę. Poznają więc bliżej nie tylko tajniki poligrafii, ale udoskonaliły też język niemiecki.

– A niemiecki to język drukarstwa – podkreśla Wanda Palowska. – To przecież Niemiec Jan Gutenberg wynalazł druk, a do dziś Niemcy znane są z produkcji najlepszych maszyn drukarskich, na których drukuje prawie cały świat. Chociaż więc dzisiaj na fali jest język angielski, każdy dobry drukarz powinien zatem znać dobrze niemiecki. A ja sądzę, że nasi absolwenci będą dobrymi drukarzami. **JACEK SIKORA**

ANKIETA

Jak podoba się odkrywanie tajemnic poligrafii uczniom Średniej Szkoły Hotelarstwa i Przedsiębiorczości Handlowej?

NATALIA CZADER z Wędryni, klasa pierwsza

Sprawy poligrafii, drukarstwa, zawsze mnie interesowały, już w szkole podstawowej. Złożyłam więc podanie do naszej szkoły i udało się. Bardzo się z tego cieszę. Jestem uczennicą kierunku poligrafii zaledwie dwa tygodnie, więc trudno mi powiedzieć, jak będzie wyglądać nauka, ale na razie bardzo mi się tu podoba, zwłaszcza lekcje rysunku technicznego. Jak będzie dalej, a zwłaszcza po maturze, czy zdobędę pracę? Przysnam, że jeszcze się nad tym nie zastanawiałam. Przede mną jeszcze całe cztery lata nauki...

MAŁGORZATA ONDEREK z Cierlicka, klasa trzecia

Zdecydowałam się wybrać ten kierunek dlatego, że wykształconych drukarzy, poligrafów jest u nas mało, a drukarni działa sporo, w samym Czeskim Cieszynie są trzy. Ten kierunek jest bardzo ciekawy, uczą nas fachow-

cy. Już nawet pracujemy bezpośrednio z książkami, co bardzo mnie bawi, możemy zobaczyć konkretne wyniki tego, co uczymy się na lekcjach. Sądzę, że po maturze uda mi się zdobyć pracę w zawodzie.

ANNA MARIA BURIAN z Trzyńca, klasa trzecia

Zainteresowałam się poligrafią, bo był to w tej szkole, a także na Zaolziu zupełnie nowy kierunek. Ważne przy decyzjach co do dalszej nauki było też to, że po maturze nie powinniśmy mieć problemów ze znalezieniem pracy. Wykształconych drukarzy jest mało. Najbardziej lubię lekcje, na których uczymy się opracowywać zdjęcia na komputerze. To bardzo fajne zajęcia, poznajemy nowe graficzne programy komputerowe, uczymy się, co można zrobić ze zwyczajną fotografią. **(kor)**



Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Zdjęcia: JACEK SIKORA

JUŻ WKRÓTCE BĘDZIE MOŻNA ZOBACZYĆ, JAK TO W WIŚLE DRZEWIEJ BYWAŁO...

Z wizytą u starego kowala i bacy

Już wkrótce Wisła będzie mogła pochwalić się kolejną atrakcją turystyczną – w samym centrum, przed Muzeum Beskidzkim, trwają ostatnie prace przy budowie Skansenu Budownictwa Drewnianego. Zostanie otwarty na początku października i od razu będzie tętnił życiem.



Fot. TOMASZ WOLFF

Małgorzata Kiereś przed kuźnią. Na miejscu trwają ostatnie prace.

Enklawa została wciśnięta w ciasną zabudowę w okolicy Muzeum Beskidzkiego. Osoby, które widziały na przykład skansen w Zubrzycy Górnej pod Babią Górą (Orawski Park Etnograficzny) czy Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie mogą być trochę zdziwione. Niewielka przestrzeń sprawiła jednak, że każdy najmniejszy zakątek został wykorzystany jak należy. Wiślański skansen będzie się składać z trzech budynków, postawionych przez doświadczoną ekipę z Istebnej – kuźni, chaty kumornika, baczki, całość będzie uzupełniała pasieka. Budynki zostały wzniesione oczywiście w starym góralskim stylu. Budowlańcy zadbałi o szczegóły, w chacie kowala jest widoczne węglowanie na tzw. „jaskółczy ogon”, w chacie kumornika zostały wykonane na tzw. „zamek”. Budynki z wyposażeniem nie będą stały puste.

– Naszym celem jest, aby cały czas

coś się w nich działo. I tak na przykład podczas otwarcia 6 października w kuźni będzie pracował Jan Pietras, z zawodu kowal. Będzie kuł, prezentował wyrób narzędzi. Myślę, że kuźnia będzie magnesem szczególnie dla młodego pokolenia. Dziś dzieci kuźnię sobie wyobrażają albo znają z filmów. U nas dziecko będzie mogło „siednąć se na ławie, podziwiać się jako kowal ogień robi, jak kuje”, a także doświadczyć tego charakterystycznego hałasu. Mam nadzieję, że pan Jan zostanie z nami na dłużej – opowiada Małgorzata Kiereś, etnograf, dyrektorka Muzeum Beskidzkiego w Wiśle.

Z kuźni przenosimy się do chaty kumornika. Także w tym drewnianym wnętrzu wiele się będzie działo – na otwarcie zaplanowano szubaczkę. Na przyszłość chata stanie się miejscem, w którym będą przeprowadzane żywe lekcje muzealne. Z kolei w baczce Piotr Kohut i Józef

Michałek pokażą wyrób sera owczego.

Enklawa to najnowszy pomysł na ożywienie działalności Muzeum Beskidzkiego w Wiśle, ale jednocześnie zwińczenie wieloletnich starań byłego kierownika placówki, Jana Kropa. Już w latach 80. poprzedniego stulecia powstała koncepcja „enklawy starej architektury w Wiśle -Centrum”. Została zrealizowana częściowo.

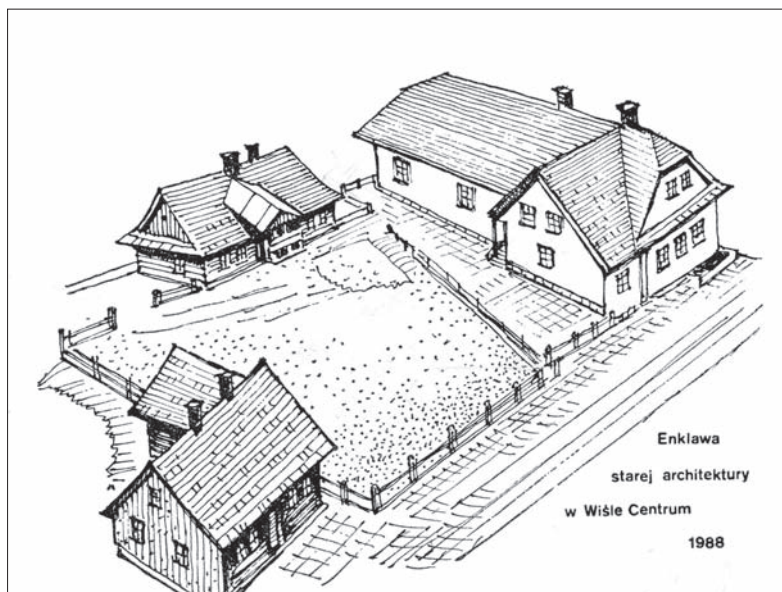
Ewa Zarychta, odpowiedzialna w Urzędzie Miejskim w Wiśle za promocję, ma nadzieję, że enklawa przyciągnie do miasta kolejnych gości. – Myślę, że to będzie bardzo atrakcyjny punkt na mapie zarówno dla turystów, jak i mieszkańców. Siła tego miejsca powinna tkwić w tym, że będzie tam pokazywana żywa twórczość. Będą ludzie, którzy reprezentują rzemiosło wiślańskie. Wiemy z doświadczenia, że jarmark twórczości, odbywający się w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej, jest jedną z największych atrakcji. Niech enklawa będzie przypomnieniem, jakie zawody funkcjonowały dawniej w Wiśle, i że część z nich jest dalej wykonywana – mówi Ewa Zarychta.

TOMASZ WOLFF

POMOGŁA UNIA

Wiślańska enklawa pochłonęła 1,1 miliona złotych. Pieniądze dała Unia Europejska, łącznie 993 tys. złotych. Inwestycja została sfinansowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Łącznie do programu zgłoszono 84 wnioski. Przeszło tylko osiem projektów, w tym ten złożony przez powiat cieszyński.

(wot)



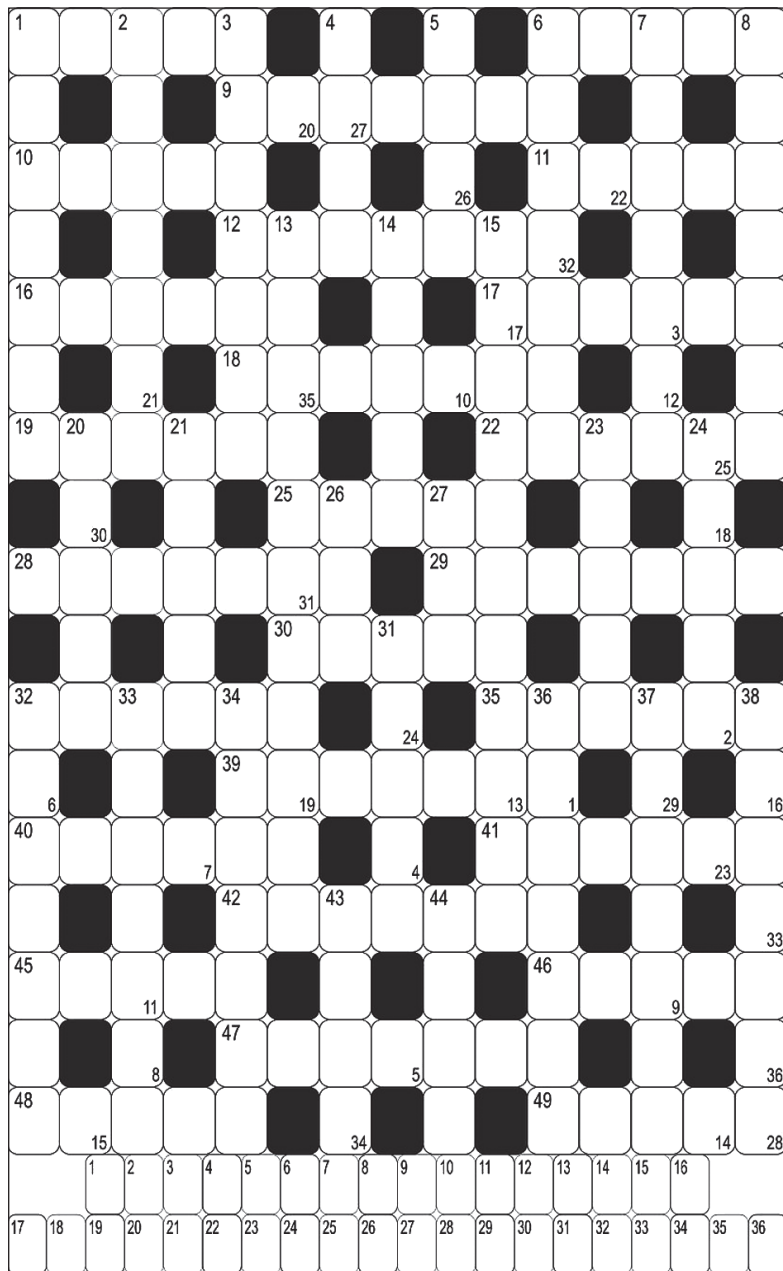
Fot. ARC

Koncepcja enklawy sprzed ponad 20 lat.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. krakowska zabawa wielkanocna 6. sprawunek 9. koncentrat spożywczy dla dzieci 10. jamochłon tworzący rąfy 11. rozbójnik morski 12. wybrany uczeń Jezusa 16. zwierciadło 17. zarazek 18. tekst modlitewny czytany na początku mszy 19. duma je rozpiera 22. część Londynu z wielkim skupiskiem Polaków 25. narodowy demokrat 28. grupa społeczna 29. wziernik uszny 30. „Włochy” dla Anglika 32. opisał cierpienia młodego „Wertera” 35. historyczna kraina w dorzeczu środkowej Łyny 39. biały dog niemiecki w czarne cętki 40. świta 41. startował w tegorocznych wyborach prezydenckich 42. znany film Formana 45. szpadel 46. samochodowy podnośnik 47. bardzo ufa doświadczeniu 48. nieubłagana konieczność 49. podniesienie do wyższej godności.

PIONOWO: 1. zartobliwie o lekarzu 2. zygakowate rowy obłąnnicze 3. powieść Stanisława Lema 4. nadwyżka kursu dewiz ponad ich nominalną wartość 5. brzask 6. wynagrodzenie za pracę 7. największe w Pakistanie 8. spec od chorób 13. życie tułacz 14. odróżniająca woń 15. bezstronność sądów 20. stan w Górach Skalistych 21. część składowa paleniska 23. zastąpił igłę w odtwarzaczach muzycznych 24. imię modelki Campbell 26. ... King Cole 27. grecki władca wiatrów i burz 31. dzierżawca placówki handlowej 32. zna atlas na pamięć 33. wodnisty sok wydzielający się z korzenia po odcieciu łodygi 34. miasto przemysłowe koło Amsterdamu 36. szkic powieściowy Bolesława Prusa 37. drewniko do mieszania substancji 38. żołnierz straży osobistej sułtana Maroka 43. na złamaną kończynę 44. jaja pstrąga **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Autor sentencji: Leonardo da Vinci) **Opr. JO**



Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki z 11 września:

BIEDA DOMU NIE BUDUJE

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka Władysławy Magiery „Cieszyński szlak kobiet”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 24. 9. br. o godz. 12.00. Nagrody (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z 11. 9. br. otrzymuje **Anna Kornuta** z Końskiej.

ALE HECA

Pani pyto dzieci, jako je różnica między kóminiorzem a śniegym.

– Kóminiorz je czorny, a śniyg biały

– A cudzołożylaś?

– Kóminiorz je ciepły, a śniyg zimny

– prawi drugo.

Wymiñiały tak dziecka po kolei różnice, w końcu się zgłosił mały Ludwiczek.

– Nó powiydz – zachęciła go nauczycielka.

– Między kóminiorzem a śniegym je wielko różnica. Bo kóminiorz musi iść wczas rano do roboty, a śniyg se jeszcze może poleżeć.

– Poszła baba do kościoła, wypowia-

dała sie, mówi:

– Więcyj grzechów nie pamiętóm.

Ale ksiądz był ciekawski, pyto:

– A cudzołożylaś?

– Co to znaczy „cudzołożylaś”?

– Nó czyś spała z cudzym chłopym.

– Ale kaj też tam! Czy taki do spać?!

– Mój tata je straszny tchórz – prawi Władeczek Karolkowi.

– Nie wierzym – Karolek na to. – Przeca to taki silny, wysportowany chłop!

– A jednak! Jak mama jedzie do starci, to tata zaraz idzie na noc do sąsiedki, bo sie boi sóm spać...

Sportovní areál VENDRYNĚ
Vitality Slezsko

Spodziewasz się gości, a nie zamierzasz spędzać czasu w kuchni?

NO TO NIE ZWLEKAJ
i
wspaniałe jedzenie
zamów u nas!

ZAMAWIAJ z 7-dniowym WYPRZEDZENIEM!

Zamówienia i bliższe informacje:
p.SZKUCIK **WIĘCEJ**
+420 733 184 406 znajdziesz na www.VITALITYSLEZSKO.cz

Co oferujemy:

Pieczona szynka	160,- / 1 kg
Pieczony indyk	170,- / 1 kg
Golonka po wiejsku	130,- / 1 ks
Pieczona golonka	100,- / 1 ks
Kurczak z grilla	100,- / 1 kg

RESTAURACJA DWORCOWA
Czeski Cieszyn, Tel. 558 711 594

Otwarte codziennie!

- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich

POLSKA FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA oferuje

kompleksowe wykończenia wnętrz płyty kartonowo-gipsowe (sadrokarton)

tyniki cienkowarstwowe tapety natryskowe system DIACOLOR i GOTELE

Andrzej Stuchlik, tel. +48 501 080 378
e-mail: andrzejstuchlik@o2.pl
www.stuchlik.com.pl

Zareklamuj się
w »GŁOSIE LUDU«!

Na Twój telefon czeka Beata Schönwald, doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

Zniżka do 41%
+ WARTOŚCIOWY PODARUNEK do każdego zamówienia !!!
Plastikowe okna i drzwi
DZWOŃ GRATIS 800 100 558
parapety za koronę

Avantgarde Generální zastoupení pro ČR
Jablunkovská 101, 739 61 Třinec
oknaavantgarde@seznam.cz

Velká Letní Soutěž k 20. výročí založení firmy
Objednej okna a vyhraj...

150x Notebook ASUS PRO5DIJ-SX294V
150x LCD TV SONY Bravia KDL-32EX302
150x Domácí kino PHILIPS HTS 3373
150x Videokamera SONY DCR-SX33
150x Fotoaparát SONY DSC-W320

Ještě v ZÁŘÍ dostanete 5% slevu navíc v prodejních v TRŮNCI a HAVÍŘOVĚ

Mercedes-Benz třídy C

Slovaktual 20 let 1990 - 2010

TRINEC 1. Máje 16
POZOR - od 1.8. jsme přestěhováni do Třince - Staré Město
558 320 310
775 721 164
775 221 164
slovaktualtrinec@seznam.cz

HAVÍŘOV Těšínská 1A na Bludovickém kopci u kruhového objezdu
558 320 310
774 481 164
774 491 164
slovaktualhavirov@seznam.cz

NAJLEPSZE CENY SAMOCHODÓW

SUZUKI **Ford**

www.AUTOKANTOR.cz
Třinec - Vendryně, tel: 558 350 475

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz

Okna PVC Żaluzie Sítě Rolety Markýzy

SLD Trading

Vrata Vjezdové brány Zasklívání lodžii

TĚŠÍME SE NA VAŠI NÁVŠTĚVU!
Vzorková prodejna v Dolní Líštné (zastávka u Němce)
Pondělí-Pátek 8.00-15.00 Středa 8.00-17.00

Nabízíme:
Plastová okna – dodávka na klíč
Žaluzie ISO – na řetízec více než 8 typů
Dřevěné žaluzie – bambus, lípa 25 a 50 mm
Sítě – okenní – 8 odstínů, dveřní pevné a rolovací
Plátěné roletky – ve vodících lištách i bez lišt
Markýzy – výsuvné, košové
Zasklívání lodžii – rámkový a bezrámkový systém
Rolety – venkovní s protiteplenou textilií
Japonské posuvné stěny
Garážová vrata – rolovací, sekční
Vjezdové brány – nesené, křídlové

www.sldtrading.cz e-mail: info@sldtrading.cz
tel: 558 341 889, 731 413 658, 603 806 900

AKCE ZÁŘÍ
20 % SLEVA
ŽALUZIE A ZASKLÍVÁNÍ LODŽIÍ

LÁZNĚ KARLOVA STUDÁNKA

Informace a objednávky:
přijímací kancelář
tel.: 554 798 262
554 798 263
fax: 554 772 026
ústředna Libuše
tel.: 554 798 111

Státní léčebné lázně Karlova Studánka
... lázně i pro zdravé

www.k.studanka.cz

Elmax® elektro

Braun Series 3 390 CC

- ✓ Inteligentna folia Smart Foil™
- ✓ Triple Action Free Float: Trzystopniowy System Tnący
- ✓ Ostrza z Systemem Comfort
- ✓ Precyzyjna głowica
- ✓ Możliwość mycia bieżącą wodą
- ✓ Trymer do długich włosów pod kątem 90°
- ✓ Zasilania: akumulatorowo-sieciowe
- ✓ Czas ładowania baterii: 60 min
- ✓ Szybkie ładowanie: 5 min
- ✓ Działanie bezprzewodowe: 45 min
- ✓ Baza czyszcząco-odświeżająca (czyści, suszy, smaruje, ładuje)

Cena 2 640,- Kč

Sklepy ELMAX ELEKTRO w regionie: CZ. CIESZYN, Rynek CSA HAWIERZÓW, DT ELAN ♦ KARWINA, Tr. Osvobození TRZYNIEC, centrum Slovan ♦ JABLONKÓW, stara poczta
www.elmaxelektro.cz

Kupię dom lub domek letniskowy powiat F-M, ew. Karwina tel. 777 007 727

NAUKA JĘZYKÓW OBCYCH

- angielski, francuski, hiszpański, polski
- korepetycje dla licealistów i uczniów w grupach od 3-4 osób oraz „one to one”
- lekcje dla dorosłych

tel. 603 180 124
e-mail: cristobal@bajger.com
www.cristobal-bajger.firmy.cz

ZAPRASZAMY NA AGIELSKI
Najwyższy czas na zgłoszenia

ABC Simple English
PRO DZIECI I DOROSŁE

kursy 2010/2011

- dzieci, młodzież, dorośli
- zajęcia grupowe oraz indywidualne

728 756 623, 733 398 995
abc.english@seznam.cz

Firmy budowlane SWABUD i SWAKOŃ
docieplanie elewacji, podbitki (palubki), wymiana okien PCV przyjmujemy zlecenia na 2010 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien (zelená úsporám) kom. cz. 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń. Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz